VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 77)**
z dnia 10 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 77)

10 grudnia 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji Polaków na wschodniej Ukrainie,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Leszek Soczewica** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Rafał Rogala** szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, **Mateusz Sora** dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Iwona Borowska-Popławska** p.o. dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" wraz ze współpracownikami, **Michał Dworczyk** prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" wraz ze współpracownikami, **Janusz Skolimowski** prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" wraz ze współpracownikami oraz **Wiktoria Charczenko** wiceprezes Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam państwa, witam naszych gości – pana ministra Leszka Soczewicę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Mateusza Sorę, Eugeniusza Ścibka, Rafała Rogalę, Arkadiusza Szymańskiego, Marka Ciesielczuka, Jacka Junoszę-Kisielewskiego, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych: Michała Dworczyka, Janusza Skolimowskiego i innych obecnych tutaj gości. Witam państwa.

Dzisiaj posiedzenie Komisji dotyczy jednego punktu: informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji Polaków na wschodniej Ukrainie. Teraz oddałbym głos panu ministrowi, potem ja chciałbym powiedzieć parę słów i niestety będę musiał zarządzić zamknięte posiedzenie Komisji, tak że po pół godzinie będziemy musieli zmienić formułę spotkania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Leszek Soczewica:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, spotykamy się dzisiaj w celu omówienia aktualnej sytuacji Polaków na wschodniej Ukrainie. Wszyscy mamy świadomość, że sytuacja Polaków w tym regionie jest bardzo skomplikowana, a podejmowane przez nas działania muszą uwzględniać wiele różnorodnych czynników. Ze względu na fakt, iż działania służby konsularnej służące zabezpieczeniu dobrostanu naszych rodaków są prowadzone w regionie, w którym toczą się walki i każda upubliczniona szczegółowa informacja może wpłynąć na efekt realizowanych przez nas zabiegów, które wymagają zarówno ogromnej delikatności, jak i dyskrecji, jestem zmuszony ograniczyć się jedynie do przekazania państwu wyłącznie podstawowych informacji. Przede wszystkim chodzi o dobro osób, którym pomagamy.

Według danych Konsulatu Generalnego RP w Charkowie przed rozpoczęciem działań wojennych w Donbasie mieszkało około 4000 ludzi deklarujących narodowość polską.

Dane te wynikają z ostatniego spisu powszechnego przeprowadzonego na tych terenach. Nasz konsulat generalny w Charkowie wydał 1589 Kart Polaka, a konsulat generalny w Doniecku – 179. Zdecydowana większość tych osób opuściła rejon walk. W tej chwili MSZ ma informację o jednym obywatelu polskim przebywającym w Doniecku (jest to córka zmarłego Kazimierza Wróbla) nie licząc dziennikarzy przyjeżdżających tam incydentalnie. Mamy również wiedzę na temat konkretnej liczby osób pochodzenia polskiego w regionie, jednak na tym etapie dla ich dobra nie możemy upubliczniać tej informacji. W podejmowanych już działaniach MSZ uwzględnia przede wszystkim wolę tych osób i realizuje działania, które w sposób możliwie najskuteczniejszy, a jednocześnie zgodny z przepisami obowiązującego w Polsce prawa zabezpieczą ich interesy, mówimy o szerokim wachlarzu działań.

Szanowni państwo, w tym miejscu pragnę zapewnić, że nie poprzestaniemy jedynie na wypłacaniu zapomóg i przekazywaniu świadczeń rzeczowych. W procesie udzielania pomocy współpracujemy z wieloma podmiotami, m.in. z przedstawicielami kościoła i organizacji polonijnych, których stanowisko w sposób oczywisty uwzględniamy.

W ramach toczącej się dyskusji dotyczącej zapewnienia osobom pochodzenia polskiego bezpieczeństwa pojawiły się głosy mówiące o realizacji powrotu tych osób w trybie repatriacji przewidzianym w ustawie o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 r. Niestety, jest to niemożliwe ze względu na brak podstawy prawnej. W myśl przepisów wspomnianej ustawy Rada Ministrów może określić, w drodze rozporządzenia, wyłącznie „inne państwa lub inne części Federacji Rosyjskiej, których obywatele polskiego pochodzenia mogą podlegać repatriacji". Jest to art. 10 wspomnianej ustawy, wymagałoby to zatem określenia terytorium całej Ukrainy jako terytorium objętego repatriacją, co z wielu powodów jest nieadekwatne do sytuacji. Zastosowanie instrumentów wykorzystywanych podczas ewakuacji obywateli Rzeczypospolitej i ich rodzin z Iraku w 2007 roku również jest niewykonalne ze względu na brak posiadania przez osoby z Ukrainy obywatelstwa polskiego, co stanowi warunek konieczny zastosowania tego narzędzia. Jednak pragnę państwa zapewnić, że służba konsularna prowadzi w tej chwili działania w ramach obowiązujących przepisów prawa, które w naszej ocenie przyniosą pozytywny rezultat i należycie zabezpieczą interesy naszych rodaków. O ich efektach będziemy mogli poinformować państwa w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Szanowni państwo, również inne organy państwa, których współdziałanie jest konieczne do zabezpieczenia pobytu w Polsce osób, o których mówimy, oraz do określenia zakresu należnych im świadczeń są zaangażowane w trwający proces. Jutro w godzinach porannych w MSZ odbędzie się posiedzenie zespołu międzyresortowego, który szczegółowo określi zakres i rodzaj pomocy udzielanej Polakom z obwodu donieckiego i ługańskiego. Naszym celem jest nie tylko przywiezienie do Polski osób znajdujących się w poważnej sytuacji kryzysowej, ale także zapewnienie im odpowiedniego statusu prawnego, zabezpieczenia socjalnego, świadczeń medycznych i innych niezbędnych do normalnego funkcjonowania w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze przywitać panią Wiktorię Charczenko – wiceprezesa Towarzystwa Kultury Polskiej w Donbasie, witam panią.

Szanowni państwo, jest pewien problem. Mu już rozmawialiśmy na ten temat na ostatnim posiedzeniu. Była propozycja przygotowania dezyderatu. Dezyderat został przygotowany i chciałbym, żebyśmy go przyjęli w głosowaniu, ale zdaje się, że jeszcze nie ma kworum, tak? W takim razie pozwolę sobie przeczytać ten dezyderat. Jak będzie kworum, to przegłosujemy. Jeżeli nie będzie kworum teraz, to przegłosujemy za tydzień, ale byłoby dobrze, żeby treść tego dezyderatu była znana: „Dezyderat nr 14 Komisji Łączności z Polakami za Granicą do Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie sytuacji Polaków na wschodniej Ukrainie uchwalony na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2014 r. Komisja Łączności z Polakami za Granicą wyraża najgłębsze zaniepokojenie losem Polaków zamieszkałych na terenach objętych walkami Obwodów Donieckiego i Ługańskiego na Ukrainie. Komisja po zapoznaniu się z postulatami Polaków w Donbasie, wysłuchaniu informacji i dyskusji wnosi o pilną realizację następu-

jących postulatów: 1. przyznania prawa ewakuacji i ewentualnej repatriacji do Polski Polakom z Obwodu Donieckiego oraz Ługańskiego na Ukrainie, 2. objęcia opieką osób posiadających Kartę Polaka, które uciekły z Donbasu i przebywają obecnie w Polsce, pozostając bez pomocy ze strony Państwa Polskiego, 3. objęcia wsparciem humanitarnym i finansowym, posiadaczy Karty Polaka, którzy zdecydują się zostać na terenie Donbasu. Komisja wyraża przekonanie, że zrealizowanie tych postulatów jest moralnym obowiązkiem Państwa Polskiego wobec Rodaków dotkniętych konsekwencjami działań zbrojnych na terenie wschodniej Ukrainy".

Tak brzmi ten dezyderat. Czy są do niego uwagi? Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym jednak prosić o wyjaśnienie sprawy repatriacji. Cała jestem za i nawet odczuwam pewien dyskomfort po usłyszanych informacjach, niemniej jednak prosiłabym o wyjaśnienia. Widzę tutaj pana dyrektora Sorę, który zajmuje się tą sprawą. Oczywiście, chodzi o osoby, które zgłosiły chęć repatriacji czy też są w bazie „Rodak". W bazie „Rodak" pewnie nie są, bo nie dotyczy to tej części świata, ale pan powiedział o uregulowaniach. Kiedy takie uregulowania mogą nastąpić? Kiedy będzie możliwa ta naturalna droga repatriacji osób polskiego pochodzenia z terenów, na których doświadczają tak ogromnej traumy? Chciałabym wyjaśnić ten jeden aspekt w kontekście przygotowanego dezyderatu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo, jeszcze tylko chciałbym powtórzyć to, co mówiłem na samym początku posiedzenia, bo pani przewodniczącej nie było. Zaraz ogłoszę przerwę i zamkniętą część posiedzenia. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mateusz Sora:

Mateusz Sora – Departament Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w mojej ocenie procedura repatriacyjna nie ma zastosowania w przypadkach nagłych. Niezależnie od tej kwestii, o której mówił pan minister Soczewica, należy pamiętać, iż procedura repatriacyjna przewiduje, iż zainteresowani składają wnioski o wydanie wizy repatriacyjnej we właściwym miejscowo konsulacie. Złożenie takiego wniosku wszczyna postępowanie w sprawie stwierdzenia polskiego pochodzenia. Posiadacze Karty Polaka automatycznie nie otrzymują decyzji w sprawie polskiego pochodzenia, dlatego że Karta jest wydawana nie tylko osobom polskiego pochodzenia, ale również osobom, które nie mogą wylegitymować się polskim pochodzeniem. Mamy do czynienia z przypadkami, których nie można zrealizować w krótkim czasie, czyli wniosek, postępowanie w sprawie stwierdzenia polskiego pochodzenia. Później te wnioski są przekazywane do MSW, które przeprowadza dalszą część postępowania w zakresie stwierdzenia przesłanek bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jeśli ten wniosek podlega opiniowaniu przez organy właściwe w sprawach bezpieczeństwa i porządku publicznego, to również trwa to jakiś czas, a warunkiem wydania wizy repatriacyjnej jest posiadanie przez osoby aplikujące o wizę repatriacyjną warunków do osiedlenia się, a mianowicie zapewnionego lokum mieszkalnego i źródeł utrzymania. Wizy repatriacyjne są wydawane tylko tym osobom, które mogą się wylegitymować tymi warunkami. W naszej ocenie rozszerzenie akcji repatriacyjnej na terytorium Ukrainy nie będzie prowadziło do szybkiej i skutecznej pomocy w tym konkretnym przypadku.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panie dyrektorze, chciałabym prosić jednak o jednoznaczną odpowiedź, bo według mnie złożenie wniosku dla tych osób, które doznają tej traumatycznej sytuacji, to jest chwila. Rozpatrzenie przez państwa w sytuacji ekstraordynaryjnej, a za taką trzeba uznać tę sytuację, również powinno – jak się wydaje – nastąpić szybko. W mojej świadomości po przyznaniu wizy repatriacyjnej to jest apel do Polaków czy do Polaków w samorządzie, aby znaleźć te 40 mieszkań. Tak ja to widzę. Proszę mi zatem powiedzieć, jaki czas widziałby pan proceduralnie, aby była możliwa sprawa repatriacji Polaków z tego

terenu? Prosiłabym o podanie w jednostkach tygodniowych, miesięcznych, bo w dłuższych chyba nie przewidujemy oboje.

Dyrektor departamentu w MSW Mateusz Sora:

Pani przewodnicząca, tak jak wspomniałem, na mocy obowiązujących przepisów procedura repatriacyjna – w naszej ocenie – nie ma zastosowania w przypadkach nagłych, a rozumiem, że z takim przypadkiem mamy tutaj do czynienia. Już pomijam kwestię wydania rozporządzenia przez Radę Ministrów, które musiałoby objąć całe terytorium Ukrainy. Mówimy tylko o procedurze – szacuję, że od momentu złożenia wniosku do momentu uzyskania promesy repatriacyjnej przez osoby, które nie legitymują się warunkami do osiedlenia się, ta procedura będzie trwała od miesiąca do dwóch miesięcy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Rozumiem, że pani poseł nie podważa treści tego dezyderatu?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Nie, panie przewodniczący, w sytuacji kiedy pan dyrektor wydłuża ten czas. Powiedzmy, to jest miesiąc, a w tym samym czasie można szukać tutaj mieszkania, więc rozumiem, że jeszcze najzimniejsze miesiące zimowe mogą być czasem, który te osoby mogą spędzić w Polsce, zatem akceptuję ten zapis.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy już jest kworum? W takim razie chciałbym poddać ten dezyderat pod głosowanie. Nie wszyscy byli obecni. Czy mam jeszcze raz przeczytać? Proszę jeszcze rozdać, dobrze? Czy pani Wiktoria Charczenko chciałaby zabrać głos? Na zamkniętym posiedzeniu będziemy mówili o szczegółach i nie wiem, czy teraz jest to uzasadnione. Pani Wiktorio, bardzo ogólnie, dobrze? Proszę.

Wiceprezes Towarzystwa Kultury Donbasu Wiktoria Charczenko:

Jeżeli mogłabym prosić, to chciałabym później.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Prawdę mówiąc nie wiem, czy pani może być na zamkniętym posiedzeniu. Jak przepisy to regulują? Jest to decyzja Komisji. Ja oczywiście mogę się zgodzić, żeby pani była na zamkniętym posiedzeniu, ale nie wiem, bo chciałbym też uzyskać stanowisko MSZ. Pani jest obywatelką Ukrainy?

Wiceprezes Towarzystwa Kultury Donbasu Wiktoria Charczenko:

Jestem obywatelką Ukrainy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jest pewien problem formalny. Pan poseł Dziedziczak ma jakiś fajny pomysł. Bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Tak. Panie przewodniczący, mój pomysł jest następujący – może nasz gość, pani zostałaby na pierwszej części zamkniętego posiedzenia. Wygłosiłaby prelekcję, swój punkt widzenia, a potem ewentualnie opuściłaby posiedzenie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Naprawdę, pani pośle, pan jest geniuszem. Tak zrobimy.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Na początku zabierze pani głos i potem będziemy musieli na chwilę panią wyprosić. Dobrze. To jest dobry pomysł.

Czy już wszyscy posłowie znają treść dezyderatu, tak?

Kto z państwa jest za przyjęciem dezyderatu nr 14? (9) Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Rozumiem, że dezyderat został przyjęty. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 5-minutową przerwę. Na zamkniętym posiedzeniu mogą być obecni parlamentarzyści, przedstawiciele MSZ i MSW oraz szefowie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Fundacji „Wolność i Demokracja"; w pierwszej części także pani Wiktoria. Spotykamy się za 5 minut